

Dzieci ulicy – problem świata

6 grudnia 2008

„Dziecko, z uwagi na swoją niedojrzałość fizyczną oraz umysłową, wymaga szczególnej opieki i troski, w tym właściwej ochrony prawnej, zarówno przed jak i po urodzeniu” – Deklaracja Praw Dziecka.

– Nie ma jednej definicji, która bardzo konkretnie określiłaby problem dzieci ulicy – to słowa Moniki Winiarskiej, wykładowcy Uniwersytetu w Białymstoku, Wydziału Pedagogiki i Psychologii w Katedrze Edukacji Międzykulturowej i zarazem wolontariuszki uczestniczącej w projektach pracy z dziećmi ulicy w Ugandzie i Peru.

Definicja przyjęta przez Radę Europy w 1994 roku, definiuje dzieci ulicy jako te „poniżej 18 roku życia, które przez krótszy lub dłuższy czas żyją w środowisku ulicznym. Dzieci te przenoszą się z miejsca na miejsce i nawiązują kontakty z grupą rówieśniczą lub innymi grupami z ulicy. Oficjalnym adresem tych dzieci jest adres rodziców lub jakiejś instytucji socjalnej (pomocy wychowawczej, poradni psychiatrycznej dla młodzieży i innych). Wysoce znamienym jest przy tym to, że z dorosłymi, rodzicami oraz przedstawicielami szkół i instytucji pomocowych, dzieci te mają jedynie słaby lub żaden kontakt”.

Powstały trzy kategorie dzielące dzieci ulicy na:

- street working children – dzieci, które pracują na ulicy, najczęściej mieszkają one w domu rodzinnym i utrzymują kontakt z rodziną;
- street living children – dzieci, które mieszkają i pracują na ulicy, kontakt z rodziną mają sporadyczny;
- children at risk – dzieci przebywające w instytucjach poprawczych, czy w więzieniach lub dzieci utrzymywane przez starsze dzieci i te, które pracują, ale ich warunki życia nie

odpowiadają Konwencji o Prawach Dziecka.

POLSKA A ŚWIAT

W Polsce, w pierwszych latach XX wieku, zaczęto pisać o tzw. dzieciach ulicy. Było to określenie dzieci-sierot powojennych, które żyły i żebrały na ulicy. W dzisiejszych czasach dzieci przebywają w okolicach dworców autobusowych i kolejowych, galerii handlowych (tzw. galerianki) czy osiedlach mieszkaniowych. Jednak nie jest to spowodowane patologią rodzinną czy alkoholizmem, jak wspomina Monika Winiarska przyczyną może być brak reakcji dorosłych na zakazy, np. sprzedaż alkoholu czy papierosów nieletnim, czy też brak odpowiedniej opieki, brak placówek, które nieodpłatnie mogłyby się zająć dziećmi. W miejscach, gdzie odnotowano zwiększoną liczbę osób, określanych jako dzieci osiedli, stwierdzono zazwyczaj istnienie mieszkań socjalnych skupionych w jednym miejscu.

Dzisiaj na świecie żyje 90 mln dzieci ulicy, statystyka jest zaskakująca: Ameryka Łacińska – 40, Azja – 31 (Indie – 14), Afryka – 10, Ameryka Północna – 3,5, Europa – 3, Australia i Oceania – 1,5 – jest to zjawisko globalne.

Wiele z tych dzieci żyjąc i pracując na ulicy trafia na drogę przestępczości czy nawet prostytucji (!), padają ofiarami handlu ludźmi, a także pomimo młodego wieku organizują się w grupy przestępcze.

MSZ, A POMOC POLSKA

W 2008 r. MSZ uruchomił program „wolontariat polska pomoc”, który ma na celu wsparcie zainteresowania polskich obywateli w niesieniu pomocy mieszkańcom państw rozwijających się, a także upowszechnienie w polskim społeczeństwie wiedzy na temat problemów z jakimi te państwa się zmagają. Wysyłani przez MSZ wolontariusze biorący udział w programie mają zapewnione finansowanie kosztów podróży, pobytu i ubezpieczenia. W br. MSZ przekazało ponad 900 tys. zł, którą dofinansowali 19

projektów w ramach których, aż 30 wolontariuszy wyjechało m.in. do Meksyku, Kamerunu, Rwandy, Zimbabwe, Ugandy, Togo, Ghany, Etiopii, Malawi, Zambii, Ranzani, Ukrainy, Armenii, Mongolii i Gruzji.

W wielu krajach istnieją programy pomocy dzieciom ulicy: Europejska Sieć Pomocy Dzieciom Ulicy na Świecie, Dzieci Ulicy na Ulicach. W Polsce istnieje Krajowy Komitet Wychowania Resocjalizującego, który skierowany jest na programy wychodzące z ofertą edukacyjną i pedagogiczną nastawioną na pracę z dziećmi ulicy.

Jeżeli chcesz pomóc dzieciom, aby mogły wychowywać się w normalnym środowisku, bez przemocy i alkoholu zostań wolontariuszem. Wszystkie kryteria jakie trzeba spełniać są podane na stronie www.polskapomoc.gov.pl/wolontaria.

Nie pozwólmy, aby ich wspomnienie była szare i przerażające, jak Ivana 15-latka, wychowanka CALM (Children and Life Mission) – „na ulicy byłem od 5 roku życia, dokładnie nie pamiętam przez ile lat – 10-11. Z tego czasu pamiętam cierpienie, pamiętam twarze dzieci i ich problemy, ogromne problemy. One były zabijane na ulicy. Niektóre zostawały złodziejami, piły alkohol. Nie mieliśmy gdzie spać. Kiedy w nocy było zimno czasem paliłem papierosy lub zażywałem narkotyki. Piłem też benzynę. To mi pomagało nie odczuwać tak bardzo zimna...” (...)

Autor: Natalia Jolanta Haus

Źródło: Wiadomości24.pl